

happysad, D

Tak często Cię widzę,
Choć tak rzadko spotykam,
Smaku Twego nie znam,
Choć tak często Cię mam na końcu języka.

Jeśli u mnie zasypiasz,
To tylko w kącie mojej głowy,
Jeśli ubrana,
To tylko do połowy.

A kiedy już Cię prawie znam,
I łapie Cię za rękę by imię Twoje zgadnąć,
Potykam się na sznurowadle.

Bo Ty tak pięknie pachniesz,
Kiedy przechodzisz pod oknem,
Śmiejesz się w głos,
Nie obchodzi Cię to,
Czy ustoję czy upadnę.

Bo Ty tak pięknie pachniesz,
Kiedy przechodzisz pod oknem,
Śmiejesz się w głos,
Nie obchodzi Cię to,
Czy ustoję czy upadnę.

O udupienie totalne,
Niewiasty nosisz imię,
Ile Cię trzeba dotknąć razy żeby się człowiek poparzył?
Ale tak żeby już więcej ani razu,
Żeby już więcej za nic,
Żeby już więcej nie miał odwagi,
No ile razy?!

O udupienie totalne,
Niewiasty nosisz imię,
Ile Cię trzeba dotknąć razy żeby się człowiek poparzył?
No ale tak żeby już więcej ani razu,
Żeby już więcej za nic,
Żeby już więcej nie miał odwagi,
No ile razy?! - Razy, razy, razy, razy, razy...